

УДК 81'42

Natalia Sydiaczenko
Kijowski Narodowy
Uniwersytet im. T. Szewczenki

KONCEPTUALIZACJA UMYSŁU W ESEJACH CZESŁAWA MIŁOSZA «ZIEMIA ULRO»

W artykule przeanalizowano semantyczną specyfikę mentalnej leksyki powiązaną z autorską konceptualizacją umysłu w tekście esejów «Ziemia Ulro» Czesława Miłosza.

Wyrazy kluczowe: idiolekt artystyczny, mentalne pole semantyczne, umysł wydziejczony.

Наталія Сидяченко. Концептуалізація розуму в есе Чеслава Мілоша «Земля Ульро».

У статті проаналізовано семантичні особливості ментальної лексики, пов'язані з авторською концептуалізацією розуму в тексті есе «Земля Ульро» Чеслава Мілоша.

Ключові слова: художній ідіолект, ментальне семантичне поле, відчужений розум.

Nataliia Sydiachenko. Conceptualization of Mind in Czeslaw Milosz's Essay «The Land of Ulro».

The article analyzes the semantic peculiarities of the mental lexicon associated with the author's strategy of conceptualization of mind in Czeslaw Milosz's essay «The Land of Ulro».

Keywords: art idiolect, mental semantic field, alienated mind.

Opisując swoistość znaczeń wyrazów należących do mentalnego pola semantycznego pochodzących z tekstu «Zniewolony Umysł» [3] wytłumaczyliśmy ich wielką frekwencję tematem utworu: zniewolenie umysłu ludzkiego przez poddanie go inodktrynacji ideologii komunistycznej. Tym czasem, jak się okazało, mentalna leksyka funkcjonująca w tekście «Ziemi Ulro» jest jeszcze liczniejsza.

O cóż chodzi w esejach «Ziemia Ulro»? Ulro – słowo pożyczone, jak pisze autor, od Williama Blake'a. Ten agielski poeta (1757–1827), uwielbiany przez Czesława Miłosza, miał metafizyczne usposobienie i bujną wyobraźnię artystyczną. Blake w swoich utworach kreował Boga jako Człowieka Przedwiecznego, podobnie do Adama Kadmona z Kabały. W tym przedwiecznym początku, według wyobraźni Blake'a, zaszła katastrofa: pokłóciły się i pękły cztery trwające w harmonii składowe: ciało, wyobraźnia, uczucia i rozum. Każdej części Blake dał swoje imię, w tym rozum nazwał Urizenem. W świecie artystycznym Blake'a właśnie Urizen (Rozum) stworzył wszechświat i ziemię, wskutek czego stała się ona ziemią cierpień, czyli ziemią Ulro.

Współczesna Miłoszowi ateistyczna cywilizacja przypominała mu świat Urizena, przedstawiony w utworach Blake'a, dlatego udał się on do nazwy Ulro przenosząc jej znaczenie «ziemia cierpień» na swoją rzeczywistość – cywilizację we władzy nauki. Określając treść artystycznych konceptów «Urizen» i «Ulro», z których autor skorzystał w swoim utworze, należy nie zapomnieć o konotacji katastrofy. Miłosz odczuwał skutki rozwoju nauki w czasie kilku ostatnich stuleci jak katastroficzne dla świadomości. Przecież w ciągu tysiącleci świadomość ludzka była religijną i nagle, poczynając od połowy wieku XVIII, stała się «katastrofa», wskutek której powstała świadomość naukowa traktująca świat i człowieka wynikiem przypadku, cyfrą wymienną w kole śmierci. Nowa świa-

domość usunęła z ze swojej wizji świata Opatrzność Boską, Boskie powołanie. Polski pisarz należał do tych umysłowości, którzy odczuwali taki stan rzeczy bardzo dolegliwie i traktowali go jako wydziedziczenie. Umysł wydziedziczony (kluczowy obraz utworu) sprzyjmuje wszechświat już nie jako dom rodzony (ojczyznę, eden), a jako coś obojętnego, obcego. Ten koncept nie jest kreacją autorską, odpowiednie pojęcie już funkcjonowało w filozofii, używa go m.in. brytyjski filozof Erich Heller. Miłosz po prostu użył tę nazwę i poszerzył, wzbogacił swoim rozumieniem.

Jeżeli w «Zniewolonym Umyśle» znalazły się autorskie kreacje zniewolony umysł, niewola przez świadomość, przy pomocy których określono «umysł poddany ideologii komunistycznej», to w «Ziemi Ulro» kreuje się koncept «umysłu poddanego naukowej wiedzy» potraktowany także jako «diaboliczny, szatański rozum» (pogląd zakorzeniony jeszcze w Biblii, w opisie grzechu pierworodnego). Właśnie ta semantyka werbalizuje się nazwą Urizen, która inaczej, niż umysł wydziedziczony (ale też przy pomocy kategorii biblijnych) profiluje «naukowy światopogląd» panujący na Ziemi w czasach rewolucji naukowo-technicznej.

Otóż głównym przedmiotem opisu w utworze «Ziemia Ulro» znów jest rozum, stan umysłu, świadomości etc, stąd i odpowiednia frekwencja wyrazów pola mentalnego. Ale nie tylko z tej przyczyny mentalna leksyka jest tak liczna i tak ważna w «Ziemi Ulro». Ma na to wpływ sama autorska postawa. «Kim byłem? Kim jestem teraz, po latach, tutaj na Niedźwiedzim Szczycie, w mojej pracowni nad Pacyfikiem?» [5, s.21] – takimi pytaniami zaczyna Miłosz swój esej, napisany 1977 roku z intencją przemyślenia duchowej sytuacji nowoczesnego człowieka, tylko czyni to na przykładzie siebie, o ile pragnie wyjaśnić – sobie i czytelnikowi – swoją duchową identyczność. Mało tego, postawa myśliciela właściwa jest całej jego poetyckiej twórczości, którą uważał za pracę myśli, o czym nie raz wypowiadał się, na kształt: «Nie z żalu pytam, ale z zamyślenia» [6, s.151]. Właśnie, to była nie tyle postawa, ile jego natura, usposobienie – poety intelektualisty, myśliciela.

Zacniemy od analizy kontekstów rzeczownika rozum (funkcjonującego w tekście obok słowoform: rozumny, rozumowy, rozumować, rozumowanie, zrozumienie etc). Ten rzeczownik zdobywa u Miłosza dodatkową do ogólniejęzykowej – «właściwa człowiekowi zdolność myślenia, poznawania świata, analizowania i wyciągania wniosków»; «umiejętność radzenia sobie w życiu» – semantykę paronimicznie brzmiącego słowa urizen o pochodzeniu i znaczeniu którego wspomnieliśmy wyżej. Warto teraz szerzej rozpatrzyć kreowanie konceptu «Urizen» w «Ziemi Ulro».

Urizen jest upadłym aspektem bóstwa, Szatanem [5, s.176]; diabolicznym matematykiem i geometrą [5, s.226]; on stał się budowniczym wszechświata [5, s.177]; dla Urizena właściwa jest samotność i chłód, potęga umysłu, abstrakcja; jest on zimny i obojętny, a jednocześnie zazdrosny wobec człowieka, posiadającego, oprócz rozumu, ciało, uczucia i wyobraźnię [5, s.178]. «Urizen ... jest bóstwem redukcji i wszystko sprowadza do stosunków ilościowych» [5, s.181]. W «państwie Urizena» wolno poczytywać tylko to, co ogólne, społeczne, statystyczne [5, s.192]. Urizen – to lucyferyczny, cierpiący rozum [5, s.194]. Jest on przyczyną nieszczęścia człowieka nowoczesnego, jego duchowej pustki i izolacji, w ogóle – złowrogiego charakteru całej cywilizacji [5, s.201]. Urizeniczne (takiej formy też używa autor) pojęcia o świecie ułożył w system Newton [5, s.206]. «Natura widziana przez nas urizenicznie jest dziedzina śmierci, Ulro» [5, s. 226]. Autor oczekuje

i pragnie nowej nauki, łączącej rozum z Wyobraźnią [5, s.206], warto podkreślić, pisaną przez wielkie W.

Oprócz tego, że słowo rozum zdobywa w tekście znaczeń «lucyferyczny» i «cierpiący», zakorzenionych w Biblii, idiolekt autora wykazuje dla niego w badanym eseju swoiste związki paradygmaticzne. W jednym kontekście autor przeciwstawia rozum antonimowi szaleństwo: «Moje życie obfitowało w radość i rozpacz, w rozum i szaleństwo, w zło i dobro» [5, s.28]. W innych zaś zdobywa on antonim wiara: «...Cywilizacja nasza zdaje się stać nie przed wyborem pomiędzy wiarą i rozumem, ale pomiędzy dwoma zespołami wartości» [5, s.72]. Drugie przeciwstawienie autor wyprowadza ze starego, wielowiekowego sporu teologicznego, pokazując jak zmieniano się rozumienie rozumu i wiary z rozwojem ludzkiej świadomości. Najpierw: «Ci, którzy wyposażali rozum w cechy diaboliczne, wybierali wiarę, ponieważ w niej spoczywa prawda [Jam jest droga i prawda, i żywot. Jan, 14, 6]» [5, s.73], - pisze autor. Z czasem myśliciele, np. tacy jak Simone Weil, «zaprzeczali, jakoby mógł powstać konflikt pomiędzy wiarą w Chrystusa i wynikami rozumowych dociekań (jeżeli rozum będzie absolutnie uczciwy, tj. kochający prawdę)» [5, s.73]. Właśnie cała książka jest napisana po to, żeby odszukać możliwości nie przeciwstawienia wiary rozumowi. W zupełnie innym obrazie człowieka i świata [5, s.144] upatruje pisarz wyjście z tej sytuacji. Autor pokazuje, że «człowiek nie potrafi wierzyć w coś, co jest przeciwne rozumieniu» [5, s.150]. I spodziewa się na zbudowanie nauki nowej, powtórzmy, «łączącej rozum i Wyobraźnię» [5, s.206], czyli naukę i wiarę. Ostatni kontekst jest nie jedyny w idiolektie Miłosza, gdzie wiara i wyobraźnia stają się synonimami.

Wśród występujących w tekście kolokacji rzeczownika rozum są: ostrzyć rozumy (na księgach filozoficznych); objąć rozumem; bluźnić rozumowi (w cytacie z «Dziadów» Adama Mickiewicza); lucyferyczny, cierpiący rozum; emancypowany rozum; uroszczenia rozumu; Tajemnica niedostępna rozumowi; Uniwersalny Rozum. Tak, ten wyższy, czy «uniwersalny rozum», jest obecny w utworze, jak i w całym świecie artystycznym Miłosza, przecież «wielki Zegarmistrz, Książę Tego Świata, może być prawodawcą materii tylko z łaski prawdziwego Boga» [5, s. 195] etc.

Następnie rozpatrzmy funkcje mentalnych predykatów rozumieć i myśleć, licznie przedstawionych w utworze «Ziemia Ulro». Autor często wyznaje, że czegoś nie rozumie i właśnie pragnie zrozumieć, co daje nam spektakularne przykłady autorskiej postawy, którą określiliśmy wyżej: «Nie rozumiem swego życia (Kto rozumie?). Ani swoich książek...» [5, s.22], - tak zastanawia się na początku utworu, podkreślając, że chce zakomunikować siebie jaknajbardziej prawdziwego. «Jeżeli czegoś się nie rozumie, lepiej do tego przyznać» [5, s. 119], - poucza dalej, naświetlając swoje nierozumienie przez pewien czas związku pomiędzy Mickiewiczem-myślicielem i jego dziełem. Po analizie badań krytycznych, utworów Mickiewicza, uwzględniając pochodzenie litewskie i wpływy żydowskie na wieszczą, autor dokładnie, i sobie, i czytelnikowi, ten związek tłumaczy. Podobnie wypowiada się i o Blake'u: «Blake'a przyjmowałem wtedy emocjonalnie, przestając rozumieć, kiedy tylko zaczynałem się zastanawiać, co właściwie i wiersze, i poszczególne linie znaczą» [5, s.47]. Całe rozdziały «Ziemi Ulro» poświęca Blake'owi oraz jego duchowemu poprzednikowi Emanuelowi Swedenborgowi, starając się wytłumaczyć, co u tych autorów tak bardzo przyciągało. A przyciągała przyszłego noblistę

przede wszystkim ich niezgoda na świat nauki Isaaca Newtona i pragnienie nauki innej, nie zaprzeczającej Boga.

O swoim krewnym, francuzkim poecie Oskarze Władysławie Miłoszu eseista też napisał w podobny sposób: «Tzn. ja sam niewiele rozumiałem z moich uczuć i niewiele, jakąś jedną czwartą, z tego, co u O.W.M. wyczytałem» [5, s.107]. Po czym dokładnie opowiada, jakich w ciągu życia dokładał wysiłków, żeby tego autora zrozumieć. Przedstawiając czytelnikowi poglądy Oskara Miłosza, współbrzmiające w wielu aspektach z Blake'm i Swedenborgiem, nie raz cytuje fragmenty z jego utworów i w taki sposób przedstawia jego koncepcję procesu myślenia, dając tym samym przykłady użycia czasownika myśleć w bardzo ciekawych, indywidualno-autorskich, czasem metafizycznych, znaczeniach. «...Myślimy ponieważ dzięki krążeniu krwi jesteśmy częścią powszechnego ruchu» [5, s.210]; «Myśleć znaczy najpierw umiejscowić i porównać... Myśleć jest to więc na samym początku umiejscowić siebie wobec przedmiotów zewnętrznych, najpierw fizycznie, następnie moralnie. Później, jest to określić położenie naszego świata wobec światów otaczających» [5, s.217].

W reszcie kontekstów utworu czasowniki rozumieć i myśleć mają znaczenia kolokwialne, jak w cytacie z Nietzshego: «Cóż to, zabiliście Boga i myślicie, że ujdzie to wam bezkarnie?» [5, s.247]; czy w rozumowaniach autora o Samuelu Beckettcie: «Beckett chce nas zdręczyć oczywistością, tj. zachowuje się jak ktoś, kto przychodzi do garbusa i zaczyna nad nim się znęcać: „garbus jesteś, garbus, wolisz o tym nie myśleć, to ja już postaram się, żebyś myślał”» [5, s.249]. W sposobie myślenia i pisania Becketta, polegającym na ciągłym upominaniu się o cierpienie istoty świadomej, Miłosz upatrywał niestosowność i swoją twórczością pomagał czytelnikowi to cierpienie pokonywać.

Czasem zamiast dokonanej formy zrozumieć autor używa w tekście synonimu pojąć, np.: «...Muszę zająć się na chwilę moim wiekiem dwudziestym, tak jak go pojmuję teraz, rozmyślając nad przeżytym życiem» [5, s.243].

Wśród licznych derywatów od czasownika myśleć znajdujemy w tekście oczywiście i rzeczownik myśl, którego autor często używa w zbiorowym znaczeniu «sposób myślenia», «poglądy». Przypomnimy, jakie znaczenia wyrazu myśl podają słowniki: «efekt pracy umysłu»; pot. «pomysł»; «zbiór powiązanych idei»; st.pol. «umysł». Jak przekonaliśmy się, «zbiór powiązanych idei», «pogląd na świat» – znaczenia ogólnojęzykowe i właśnie w takim sensie pisarz nie raz używa wyrazu myśl, na przykład: «Czyż myśl Gombrowicza można oddzielić od jego formy, od igrania nią, od zabawy, od śmiechu?» [5, s.55]; «Samym rdzeniem myśli Blake'a jest idea Upadku» [5, s.174]; «Szukając określenia myśli Oskara Władysława Miłosza, nazywając ją metafizyką, to znów metapoetyką, będziemy nalbliżej prawdy, jeżeli nazwiemy ją medytacją kabalisty» [5, s.214] i in. Jasna rzecz, używa autor słowo myśl też w znaczeniu «[pojedynczy] wytwór pracy umysłu», np.: «Wyłączać coraz to wpełzającą myśl: a jak by to zdanie wyglądało po angielsku» [5, s.25]. W tym wypadku postrzegamy metaforyczną konceptualizację myśli jako efektu działania jednocześnie umysłu-mechanizmu (wyłączyć myśl) i jako istoty żywej (coraz to wpełzającą myśl).

Definicję pracy pisarza Miłosz kreuje w obrębie pojęcia myślenia: «Pisarstwo to przecie myśl...» [5, s.55], – akcentuje na prymarności pracy umysłu w pisarskim zawodzie. Słowami Oskara Miłosza przeciwstawia pod tym względem muzykę sztuce słowa:

«Muzyka jest krzykiem Miłości, myślą o Miłości jest poezja...» [5, s.92]. Wśród kolokacji metaforycznych tego rzeczownika znalazło się też w tekście znane wyrażenie autorstwa Blaise'a Pascala myśląca trzcina, jak wiadomo, w taki sposób określił uczony człowieka.

Użyto w utworze także i symonimy do rzeczownika myśl w znaczeniu «zbiór powiązanych idei, poglądów na świat» – rzeczowniki światopogląd i mentalność. Eseista pisze, powiedzmy, że jego aspirant dokopuje się do filozoficznych podstaw Gombrowiczowskiego światopoglądu (s.49); że Blake wystąpił do zasadniczej rozprawy z naukowym światopoglądem w swoich «Księgach Proroczych» [5, s.168]. Korzysta autor też z mentalnych derywatów domyślać się, rozmyślać, przemyślenia. Naprzykład, w zdaniu nasświetlającym intencję napisania książki, poświęconej rodowodowi i utrwaleniu autorskiego światopoglądu: «Zapewne w zgodzie z moją chęcią spięcia niby kłamrą wczesnych moich przeczuć z późnymi przemyśleniami» [5, s.197]. Synonimami do przemyślenia są w esejach słowa refleksje i medytacja, ostatnie z których nie ma w tekście związku z praktykami religii wschodnich, por.: «...wydobyłem się z medytacji nad Historią» [5, s.23]; «Czymże więc jest Kabała? Jest ona medytacją nad tajemnicą związku pomiędzy Bogiem i wszechświatem» [5, s.205] i in.

Formułując najważniejsze dla utworu treści pisarz używa kreacje z rzeczownikiem umysł, mający kolokwialne znaczenia: «zdolność myślenia, rozumowania»; «człowiek ze względu na swoją zdolność myślenia». U Miłosza jednak często występuje to słowo w ogólniejszym znaczeniu «sposób myślenia, poglądy na świat». Powiedzmy, u młodego pokolenia Amerykanów określa on «kształcony na telewizji umysł». Rozmyślając nad stanem swojej duchowości udaje się do porównania: «Czy też dzieje naszego umysłu przypominają łamigłówkę, która powinna być powoli, stopniowo, układana z rozrzuconych klocków» [5, s.44]. Wypowiada ważny dla siebie pogląd na hierarchię ludzką: «Gdziekolwiek mamy do czynienia z ludzkim umysłem i sercem, równość jest fikcją» [5, s.102]; «Nie ma pomysłu, odkrycia, idei, które by, odbite w umyśle o stopień niższym... nie obniżały się proporcjonalnie [5, s.103]. Nazywa to inaczej w metaforyczny sposób «wydrążeniem wszelkiej substancji od wewnątrz przez termity podrzędności».

Początki wspomnianego już umysłu wydziedziczonego (z rajskej ojczyzny, z opatrności Boga) autor wyprowadza od czasów Goethego: «Za jego [Goethego] życia pojawia się już jednak „umysł wydziedziczony” w sensie ontologicznym...» [5, s.110]. Wtedy człowiek staje się niczym w ogromie wrogiego uniwersum. Duchowym wydziedziczeniem nazywa procesy zachodzące odtąd w świadomości ludzi: «1757 – zbiega się początkami przemysłowej rewolucji, która z kolei miała postępować równoległe do duchowego wydziedziczenia» [5, s.162]. Pisząc o Mickiewiczu, Miłosz wskazuje, że wielki romantyk «nie może odnosić się do cierpień umysłu wydziedziczonego inaczej jak do następstw zboczenia ludzkości z prawidłowej drogi» [5, s.120]. Zdaniem autora, od chwili kiedy umysł znalazł się w krainie wydziedziczenia, w Ulro Blake'a «człowiek zmienia się w cyfrę wymienną i co gorsza, dla siebie samego, w swojej świadomości, przestaje być czymś więcej niż cyfrą wymienną» [5, s.132]. W literaturze, w sztuce, uważa Miłosz, umysł wydziedziczony poszukuje nowych sposobów wyrazu i nowych stylów, wśród których często górują kpina i sarkazm [5, s.119]. Koszmarem dla umysłu, stanowiącym samą istotę wydziedziczenia nazywa on wizję Newtona, zmuszającą nas «do mnożenia i dzielenia w nieskończoność przestrzeni przez przestrzeń» [5, s.209]. Charakteryzuje metafizycz-

ne poematy Oskara Władysława Miłosza jak «wymierzone przeciwko umysłowi, który skazuje siebie na bezdomność w przestrzeni mnożonej i dzielonej w nieskończoność» [5, s.210].

Synonimami tekstowymi do kluczowej nazwy umysł wydziedziczony występują w tekście połączenia wyrazów: skurczenie się umysłu [5, s.219]; umysł poddany zaprawie racjonalistycznej [5, s.229]; umysł rozdwojony [5, s.245]; uciekający od siebie umysł [5, s.257]. A w końcu utworu Miłosz, reasumując swoje dociekania, rodowód umysłu wydziedziczonego cofa o wiele głębiej od czasu Goethego i paradoksalnie upatruje w nim udział, chociaż oddalony, chrześcijaństwa: «...Gdyby nie zdumiewające sprzężenie pierwiastków żydowskich, greckich i rzymskich oraz wynikające stąd ćwiczenie umysłu w spekulacji teologicznej, bez czego nie byłoby następnie spekulacji filozoficznej i naukowych hipotez. Nikt już nie powołuje się dumnie, jak w ubiegłym stuleciu, na „brzemień białego człowieka”, a jednak jest niezbitą prawdą, że nowoczesna nauka i technika, której uczą się ludzie wszystkich ziemskich ras i plemion, jest tworem malutkiej Europy zachodniej, o granicach mniej więcej pokrywających się z zasięgiem kościelnej łaciny. Tak już było sądzone. Na nieszczęście? Na szczęście?» [5, s.271].

Umysł, mając cechy szatańskie, diaboliczne, urizeniczne, jednocześnie konceptualizuje się w utworze jako «sedno człowieczeństwa»: «Ale co to jest człowieczeństwo? Oczywiście umysł, czyli to, co dzieje się wewnątrz przedmiotu...» [5, s.163], – pisze autor. Stosownie wydziedziczenia (otóż i diabolizności) wzpowiada nadzieję, że jest ono zjawiskiem przejściowym, historycznym, i z czasem «człowiek jako umysł» powróci do ojczyzny, wydostanie się z Ulro [5, s.237]. Autor sądzi, że szczególne wyobcowanie człowieka jako umysłu nakłada na nas niezwykle obowiązki, sednem których jest zlitowanie się człowieka nad człowiekiem [5, s.259].

Czasem synonimem do rzeczownika umysł w utworze występuje wyraz rozsądek: «Uprawiamy nasze złudzenia, ale nie wykraczając zbyt jawnie poza granice rozsądku» [5, s.42], a także derywaty od niego – rozsądnie, rozsądniejszy. W języku polskim na określenie umysłu jest jeszcze jeden synonim – inteligencja. Do niego z rzadka też udaje się autor w badanym utworze. «Jakąż cudowną rzeczą jest inteligencja!» [5, s.105] – cytuje z przyjemnością z listu Oskara Miłosza fragment wypowiadający wrażenie francuzkiego krewnego od spotkania z nim młodym. Synonimem do rozpatrzonych mentalnych rzeczowników występuje w «Ziemi Ulro» i rzeczownik intelekt. Intelekt w idiolektie Miłosza może mieć tonację, powiedzmy mroczną u Gombrowicza [5, s.58]. W kolokacji upiór wyabstrahowanego intelektu poszerza on szereg synonimiczny określeń umysłu wydziedziczonego. Funkcjonuje w tekście też przymiotnikowy derywat od tego rzeczownika – intelektualny. Przede wszystkim należy wspomnieć jego w kontekstach ważnych dla określenia tożsamości pisarza, przecież Miłosz charakteryzuje siebie jako fachowcę z historii intelektualnej [5, s.45]. Mało tego, pisze o tym, że zawsze przeżywał «sprawy intelektualne jako do głębi osobiste» [5, s.171]. W postaci przysłowka określa cechę, która przyciągała jego w twórczości Blake'a i Swedenborga «Natomiast intelektualnie Blake i Swedenborg są dla mnie ważni» [5, s.169].

Wyraz świadomość mający kolokwialne znaczenia: «zdawanie sobie sprawy z czegoś»; «poglądy i cele wspólne dla określonej grupy ludzi»; «stan przytomności»; «charakterystyczna dla człowieka zdolność poznawania i oceniania siebie i otoczenia», a

także derywaty od niego świadomy, świadomie, uświadomić, uświadomienie też służą pisarzowi w prowadzeniu narracji o swojej duchowej tożsamości i o duchowym portrecie XX wieku, wśród czego kolokacja cierpienie istoty świadomej [5, s.249] uzupełnia szereg synonimiczny ze znaczeniem «lucyferyczny, cierpiący rozum». Należy do tego szregu jeszcze wyrażenie rozdwojona świadomość [5, s.75], natomiast poprzednią, «religijną», autor nazwał drugą świadomością: «I ta właśnie druga świadomość wydała na pograniczu dwóch epok w dziejach ludzkości genialne dzieło Mickiewicza» [5, s.115]. Dla języka poetyckiego Miłosza charakterystyczne jest metonimiczne użycie rzeczownika świadomość w znaczeniu «człowiek». W «Ziemi Ulro» takich użyc nie postrzegamy, natomiast nazywa tu autor człowieka świadomością kosmosu [5, s.227]. Świadomość z idiolektu Miłosza ma poziomy, posiada metaforyczne pokoje (poezję zwabiła [od muzyki] w swoje pokoje świadomość [5, s.92]); może być rozszerzona, czyli język artystyczny konceptualizuje świadomości jako pojemnik, mający pewną strukturę, budowę.

Reasumujemy. W esejach «Ziemia Ulro» funkcjonuje cały szereg kolokwialnych mentalnych rzeczowników, częściowych synonimów: rozum, umysł, świadomość, intelekt, inteligencja, światopogląd, mentalność, rozsądek, - uzupełniony pochodzącym z literackiego źródła wyrazem Urizen. Zakres semantyczny większości tych rzeczowników został poszerzony o znaczenie «lucyferyczny, cierpiący rozum», biblijnego pochodzenia, które ma współczesny odpowiednik «mentalność ateistyczna». Także zdobyły one znaczenie eksplikowane kolokacją umysł wydziedziczony, też zakorzenione w Biblii, o ile podrozumiewa wydziedziczenie z raju-ojczyzny, z Boskiej Opatrzności. Wymienione wyrazy i ich liczne derywaty służą autorowi dla przedstawienia własnej duchowej tożsamości oraz dla określenia duchowości cywilizacji XX stulecia, metaforycznie określonej «Ziemia Ulro». Nominacjami procesu myślenia, autorskich i czyichś przemyśleń występują też w tekście rzeczowniki refleksje, medytacja. Nazywają one nie tylko pewien stan autora, a i jego postawę i jego usposobienie, naturę – intelektualisty, myśliciela. W różnych znaczeniach użyto w tekście także słowo myśl, które dostaje tekstową semantykę «część powszechnego ruchu», «konstatacja i miłość ruchu».

Dla konceptualizacji stanu umysłu ludzi XX stulecia wykorzystał autor cały szereg kolokacji ze wskazanymi wyżej rzeczownikami i ich derywatami: umysł wydziedziczony; kształcony na telewizji umysł; cierpienie umysłu wydziedziczonego; umysł w kranie wydziedziczenia; umysł, który skazuje siebie na bezdomność; skurczenie się umysłu; umysł poddany zaprawie racjonalistycznej; umysł rozdwojony; uciekający od siebie umysł; rozdwojona świadomość; cierpienie istoty świadomej; emancypowany rozum; lucyferyczny, cierpiący rozum; upiór wyabstrahowanego intelektu.

Przy pomocy mentalnych wyrazów daje autor definicję sednu człowieczeństwa: umysł – to człowieczeństwo; człowiek - świadomość kosmosu; a także określa swoją tożsamość: poeta, specjalista z historii intelektualnej, człowiek, który intelektualne sprawy odbiera jako do głębi osobiste; człowiek świadomy, że zginie bez Boskiej opieki. Stąd i obecność w utworze werbalizacji Uniwersalny Rozum.

Postrzegamy w tekście oryginalną, ale znaną już ze «Zniewolonego Umysłu» metaforę umysłowa akrobacja i częściowy do tego wyrażenia synonim – umysłowy luksus (dotyczy też wymagającego znacznych wysiłków umysłowych procesu przekładu utworów Blake'a). Obecna jest w utworze konceptualizacja umysłu jako części ciała, którą można

i należy ćwiczyć, kształcić, a także jako przedmiotu, dającego się ostrzyć: ostrzyć rozumy na księgach filozoficznych; kształcony na telewizji umysł; ćwiczenie umysłu w spekulacji teologicznej.

LITERATURA

1. Логический анализ языка. Ментальные действия / Ред. Н.Д.Арутюнова. – Москва: Наука, 1993. – 180 с.
2. Нероп-Аjdaczyć L. Polska Etnolingwistyka Kognitywna / Нероп-Аjdaczyć Lidia. – Навчальний посібник. – Київ: Київський університет, ВГЦ, 2007. – 335 с.
3. Sydiaczenko N. Konceptualizacja UMSŁU w eseju Czesława Miłosza Zniewolony Umysł / Natalia Sydiaczenko // Компаративні дослідження слов'янських мов і літератур. – К., 2016. – (у друці).
4. Franaszek A. Miłosz. Biografia / Andrzej Franaszek. – Kraków: Wydawnictwo Znak, 2011. – 959 s.
5. Miłosz Cz. Ziemia Ulro / Czesław Miłosz. – Warszawa: PIW, 1982. – 280 s.
6. Miłosz Cz. Spotkanie // Czesław Miłosz. Wiersze wszystkie. – Kraków: Wydawnictwo Znak, 2011. – S. 151.